

## Baśń o małej syrence

Irena Santor

Popatrzcie na tę białą pianę  
Na grzbiecie morskiej fali  
To wszystko, co pozostało z Małej Syrenki  
Księżniczki, córki Króla Mórz...

Hola, kipiące wiry  
Do mnie, wierny rekinie  
Cofnij ramiona, polipie  
Krabie, uprzątnij jaskinię

Któż to odwiedzić chciałby  
Wiedźmę z czarów słynącą?  
Nie mów, księżniczko Syrenko  
Wiem, czego pragniesz gorąco

Abraksas, abraxsas  
Ciepło, gorąco  
Pragnienia rozmaça  
Hi hi, ha ha, hi hi, ha ha  
Hi hi, ha ha ha

Siadaj, królewska córo  
Na tym zydlu z koralu  
Wiem, pokochałaś człowieka  
Pianą się staniesz na fali

W zamian za ludzkie nogi  
Piękny ogon syreni  
Ten oto napój magiczny  
Wkrótce twą postać przemieni

Abraksas, abraxsas  
W szlamie i w bagnie  
I niechaj ma, co pragnie  
Hi hi hi hi hi hi  
Ha ha ha ha ha ha ha ha  
Hi hi hi hi hi

W zamian za ludzkie nogi  
Głos twój wezmę syreni  
Twojej miłości i męki  
Człowiek i tak nie doceni

Jeśli i na to zgoda  
Napój weź i zaklęcie  
Idź już, dziękować nie próbuj  
Głosu i tak nie dobiedziesz

Abraksas, abraxsas  
Gwiazdy, rozgwiazdy  
Niech śledzą krok twój każdy  
Hi hi, ha ha, hi hi, ha ha  
Hi hi hi, ha ha ha

Popatrzcie na tę białą pianę  
Na grzbiecie morskiej fali  
To wszystko, co pozostało z Małej Syrenki...